

1,7 mld zł dla obcokrajowców z programu „Rodzina 800+”

21 sierpnia 2024

W pierwszej połowie 2024 r. wypłacono obcokrajowcom świadczenia z programu „Rodzina 800 plus” na rzecz 370,9 tys. dzieci. To o 8,9% mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, kiedy wsparciem objęto 406,9 tys. młodych osób. Jednocześnie ZUS informuje, że suma wypłaconych środków w br. wyniosła 1,689 mld zł. To z kolei o 60,8% więcej niż rok wcześniej, gdy z ówczesnego programu „Rodzina 500 plus” przekazano 1,051 mld zł. Do tego z danych ZUS-u wynika, że w I półroczu tego roku pieniądze wypłacono na rzecz 315,4 tys. ukraińskich dzieci (rok wcześniej – ponad 362,7 tys.). W pierwszych sześciu miesiącach br. przeznaczono na nie 1,438 mld zł (rok wcześniej – 927 mln zł). Na kolejnych miejscach w zestawieniu widzimy dzieci wnioskodawców z obywatelstwem białoruskim, rumuńskim, rosyjskim oraz wietnamskim.



Maleje liczba dzieci, których rodzice we wniosku o świadczenie „Rodzina 800 plus” wskazali obywatelstwo inne niż polskie. Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wynika, że w I połowie 2024 roku dokonano wypłat na rzecz dokładnie 370 887

obcokrajowców. To o 8,9% mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, kiedy dotyczyło to 406 906 osób. Jednocześnie kwota wypłaconych świadczeń wychowawczych na ww. dzieci wyniosła 1,689 mld zł. To o 60,8% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku – 1,051 mld zł, gdy funkcjonował program „Rodzina 500 plus”.

„Malejąca liczba dzieci uprawnionych do świadczenia to wynik tego, że część obcokrajowców, którzy swego czasu przyjechali do Polski, przeniosła się do innych krajów. W związku z tym trzeba sobie zadać ważne pytania. Czy chcemy zatrzymać u siebie część emigrantów z Europy Wschodniej, z naszego kręgu kulturowego? Czy też godzimy się z tym, że będą odpływać do państw bogatszych, które mogą im więcej zaoferować? Często te kraje mają też bardziej spójną politykę względem emigrantów niż Polska” – mówi prof. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów i ekspert Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Z kolei dr Marcin Wojewódka, prezes Instytutu Emerytalnego, zauważa, że nasz kraj właściwie nie wypracował konkretnej strategii demograficznej i migracyjnej, które pokazywałyby, w jakim kierunku Polska chce zmierzać, jeśli chodzi o liczbę ludności. „Rząd powinien wskazać, jakie ma plany wobec imigrantów oraz jakie świadczenia do nich kieruje. Sprawa musi być jasna. Należy jednak mieć na uwadze to, że różnicowanie prawa do świadczeń ze względu na narodowość czy obywatelstwo może być krzywdzące, a przyznanie prawa pobytu wiąże się z szeregiem innych praw” – stwierdza dr Wojewódka.

W przypadku 315 470 dzieci, na które w pierwszej połowie 2024 r. wypłacono świadczenie wychowawcze, wnioskodawcy wskazali obywatelstwo ukraińskie (rok wcześniej – 362 728). W pierwszych sześciu miesiącach br. przeznaczono na nie 1,438 mld zł (rok wcześniej – 927 mln zł w ramach programu „Rodzina 500 plus”). Agnieszka Kulesa, wiceprezeska CASE, uważa, że spadek liczby uprawnionych to prawdopodobnie wynik powrotu części obywateli Ukrainy do domu lub wyjazdu poza obszar

naszego kraju, tj. dalej na Zachód. „Różne szacunki, w tym te wynikające z badań NBP, mówią o tym, że po zakończeniu wojny około 2/3 uchodźców zamierzają wrócić do Ukrainy. Choć walki wciąż się toczą, część Ukraińców zdecydowała się na wyjazd, np. z powodu tęsknoty za domem. Inną przyczyną mogły być trudności w adaptacji do życia w Polsce” – komentuje ekspertka.

Na kolejnych miejscach w tym zestawieniu za I połowę 2024 r. widzimy dzieci wnioskodawców z obywatelstwem białoruskim – 24 458 (rok wcześniej – 18 959 w ramach programu „Rodzina 500 plus”), na które wypłacono 115,6 mln zł (poprzednio – 55 mln zł). Dalej są dzieci wnioskodawców z obywatelstwem rumuńskim – odpowiednio 4 899 i 19,9 mln zł (poprzednio 2 872 i 7 mln zł), rosyjskim – 3 988 i 18,2 mln zł (3 793 i 10,9 mln zł), a także wietnamskim – 2 654 i 12,2 mln zł (poprzednio 2 472 i 7 mln zł).

„Niedawno Polska została objęta procedurą nadmiernego deficytu. To oznacza konieczność przedstawienia planu działań naprawczych skutkujących obniżeniem go. Wprowadzenie ograniczeń w programie 800 plus w postaci kryterium dochodowego lub uzależnienia wypłat od tego, czy rodzice pracują, mogłoby być częścią takiego planu. Inną ścieżką jest też opodatkowanie świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od ich obywatelstwa. Jednak w obecnej sytuacji politycznej wprowadzenie takich zmian nie wydaje się możliwe. Rządząca koalicja zapewne nie będzie chciała stracić poparcia przed wyborami prezydenckimi, a urzędujący prezydent nie podpisałby ustawy, która uderza w sztandarowy projekt poprzedniego rządu” – dodaje Agnieszka Kulesa.

Z kolei prof. Witold Modzelewski uważa, że Polska znajduje się u progu trudnej, ale koniecznej dyskusji o redukcji wydatków publicznych – chyba że rządowi uda się zwiększyć w krótkim czasie dochody budżetowe. Przykładem tego, że władza szuka oszczędności, jest niechęć realizacji jednej z obietnic wyborczych, jaką jest podniesienie kwoty wolnej od podatku.

„Podejrzewam, że wejdziemy w etap mniej lub bardziej niejawnych redukcji i ograniczeń po stronie wydatkowej. Prędzej czy później obejmą one także wypłaty w programie Rodzina 800 plus. To decyzja polityczna, ale debaty na temat zmian w tym programie raczej nie unikniemy, tym bardziej że w pewnym sensie ona już się zaczęła” – podsumowuje były wiceminister finansów.

Autorstwo tekstu, ilustracji i źródło: MondayNews.pl